Pam Valentine

przyjazne DUSZE

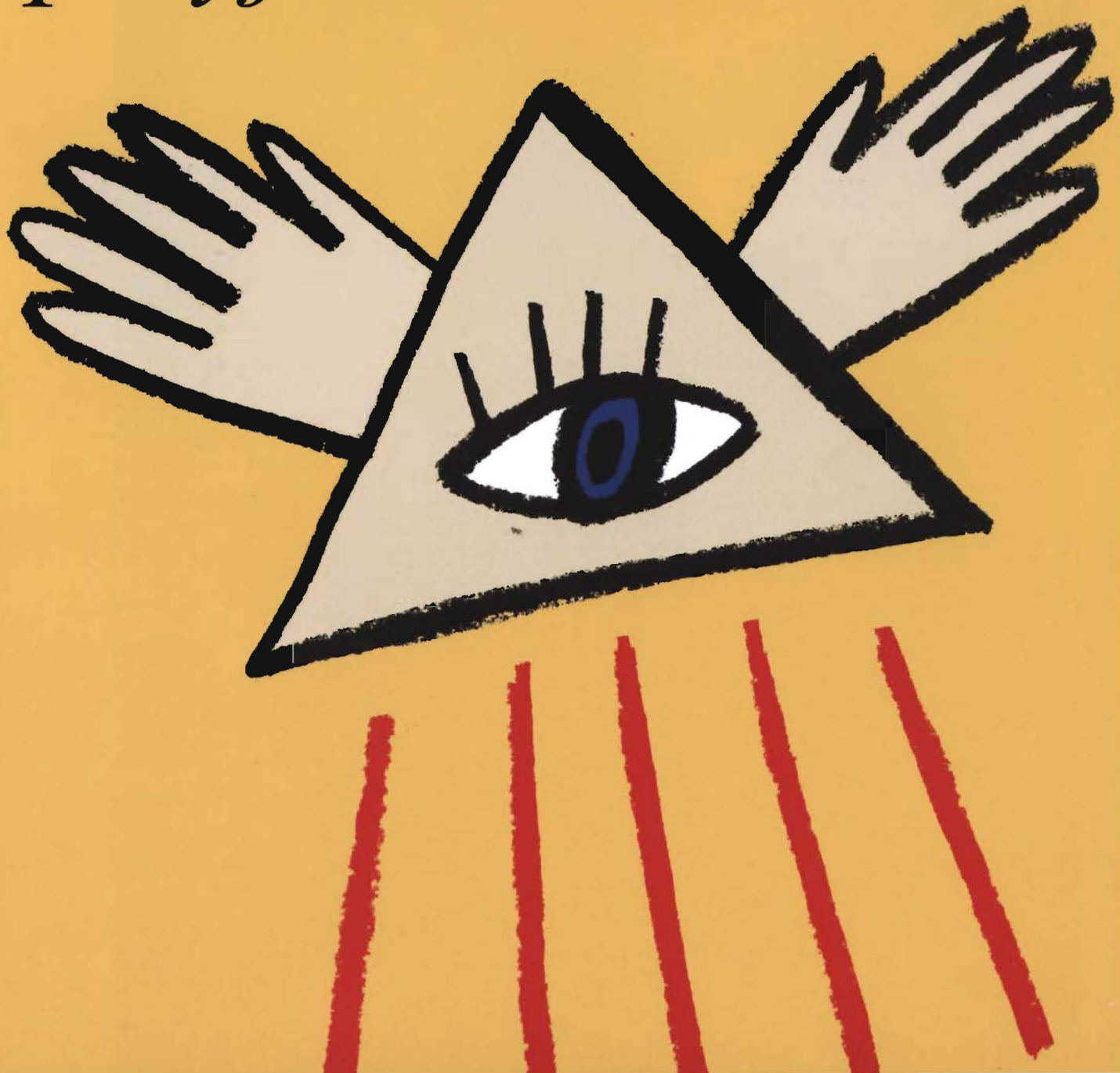

Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

Dyrektor Artystyczny - Waldemar Matuszewski

warto być

DOBRYM

rozmowa z reżyserem **MARCINEM SŁAWIŃSKIM**

jestem fanatykiem **śmiechu**

Lubi się Pan śmiać?

- Bardzo!!! Jako student PWST wymyśliłem sobie tytuł pracy magisterskiej „Śmiech i zabawa w twórczości Witolda Gombrowicza". Pewnie jest pan zaskoczony, ale był on prawdziwym - wbrew temu jak się go przedstawia - kpiarzem i błaznem. Tak się zaczęła moja teatralna przygoda ze śmiechem.

Podejrzewam, że i innych lubi Pan rozbawić.

- W końcu śmiech to zdrowie. Najwspanialszą nagrodą dla człowieka teatru jest właśnie pełna roześmiana widownia. Nawet na najlepszej komedii w kinie nie uśmieje się pan tak jak w teatrze, bowiem śmiech pojawia się tylko w relacjach między żywymi ludźmi. Jestem fanatykiem tego zjawiska socjologicznego. Zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym.

Jako reżyser ulubił Pan sobie komedie. A może to one lgną do Pana?

- Czasami zdarza mi się wyreżyserować coś poważniejszego, „mądrzejszego", choć i komedia potrafi być mądra. Ale rzeczywiście najczęściej jestem zapraszany do współpracy po to, żeby widzów rozśmieszyć. I robię to z niebywałą przyjemnością. Praca nad farsą czy komedią przynosi wiele radości zarówno mnie, jak i aktorom oraz widzom.

Rzeszowska realizacja „Przyjaznych dusz" nie jest Pana pierwszą.

- Prapremiera polska tej sztuki miała miejsce w warszawskim Teatrze Kwadrat. Zaczęło się od pomysłu wystawienia sztuki na jubileusz Jana Kobuszewskiego i obsadzenia go w roli Anioła Stróża, którego grają na zmianę z Wojciechem Pokorą. A ponieważ anioły są bezpłciowe, w Rzeszowie w tej roli zobaczymy panią Barbarę Napieraj. „Przyjazne dusze" w Teatrze Siemaszkowej są moją drugą realizacją tego tytułu, a były one wystawiane także we Wrocławiu, Szczecinie i Zielonej Górze. Dziś niemal każdy teatr w Polsce grał już wiele najlepszych fars czy komedii angielskich, ale i on sam i publiczność oczekuje czegoś więcej. W „Przyjaznych duszach" jest śmiech i zabawa, ale i wzruszenie, refleksja.
Nie wiem czy panie bileterki, prócz sprawdzania biletów, nie powinny wręczać przy wejściu chusteczek wrażliwszym widzom. Nasza sztuka niesie za sobą może banalne, ale jakże ważne przesłanie: że warto być dobrym. I warto robić teatr, który nie „dobija", a daje iskierkę dobrej myśli, zapala światełko w tunelu. Nawet jeżeli ktoś powie, że to naiwne....

Jak się Panu pracowało z rzeszowskim zespołem?

- Bardzo dobrze. Kiedy się robi „uśmiechnięte" przedstawienie warto się lubić. Jestem zwolennikiem pracy w atmosferze przyjaźni i porozumienia. To pomaga. Atmosfera za kulisami przenosi się na scenę. W Rzeszowie są dobrzy aktorzy, życzliwa, zainteresowana teatrem publiczność, a miasto i jego okolice pełne uroku. Moje przedstawienia z Kwadratu i Teatru Powszechnego z Łodzi grane tu były wielokrotnie podczas Rzeszowskich Spotkań Karnawałowych, ale ja pracuję w Rzeszowie po raz pierwszy. I na pewno chętnie tu wrócę.

Pozwoli Pan, że nawiążę jeszcze do tytułu naszej sztuki. W życiu codziennym udało się Panu spotkać wiele „przyjaznych dusz"?

- Sam staram się nią być. Uważam, że to najlepsza rzecz, jaką możemy zrobić dla innych i dla siebie.

rozmawiał **MARCIN KALITA**

Pam Valentine

przyjazne DUSZE

Spirit **Level**

Przekład Elżbieta Woźniak

Reżyseria

Marcin Sławiński

Scenografia

Janusz Pokrywka

Kostiumy

Agnieszka Wajda

Inspicjent

Ewa Bazaniak

Sufler

Małgorzata Depta

Premiera **12 czerwca 2010 r.** *Duża Scena*

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

Marta Bradshaw

Małgorzata Machowska

Anioł Stróż

Barbara Napieraj

Mary Willis

Małgorzata Pruchnik

Susie Cameron

Beata Zarembianka

Mark Webster

Marek Kępiński

Simon Willis

Łukasz Krzemiński

Jack Cameron

Grzegorz Pawłowski

PAM VALENTINE urodziła się w Londynie w rodzinie teatralnej. Już od dzieciństwa zastanawiała się czy w przyszłości będzie aktorką czy pisarką. Dorastając w intrygującej i barwnej atmosferze teatru, mając bezpośredni kontakt z jego twórcami oraz widzami, obserwując proces powstawania przedstawień i ich odbiór przez widownię, szukała swojego miejsca w ekscytującym świecie sztuki dramatycznej.

Wreszcie zdecydowała, że będzie pisać, ponieważ, jak twierdziła, wydawało się jej, że łatwiejsze jest pisanie tekstów, niż uczenie się ich na pamięć.

Wiele lat później czasami żałowała swojej decyzji, siedząc nad pustą kartką, czekając na pomysły, które uporczywie nie chciały się pojawiać.

Zaczynała od pisania skeczy do serialu emitowanego przez telewizję BBC „Two Ronnies", w którym występowali Ronnie Corbertt i Ronnie Barker.

Następnie zajęła się tzw. komedią sytuacyjną. Wśród jej najbardziej spektakularnych dokonań znalazły się seriale: „You're Only Young Twice", „That's My Boy", „How's Your Father" oraz „My Husband and I" - wszystkie wyprodukowane przez Yorkshire Television.

Autorka napisała wiele słuchowisk radiowych, ale największą jej fascynacją jest scena, ponieważ pozwala na bezpośredni i natychmiastowy kontakt z widzami, emocjonalny i intelektualny.

Przedstawienie teatralne weryfikuje wartość tekstu dramatycznego, pozwala go poprawić i modyfikować. Staje się on żywy, rodzi się niejako w obecności ludzi oglądających spektakl dając szansę na zbudowanie między aktorami i widzami „duchowych pomostów", co przecież jest naczelnym zadaniem teatru.

Na pomysł napisania „Przyjaznych dusz" Pam Valentine wpadła mieszkając w starym domu nawiedzonym przez duchy małżeństwa mieszkającego w nim sto lat wcześniej. Jest to komedia romantyczna, w której sytuacje komicznie prze-platają się równoprawnie z poważniejszymi, czasem wręcz wzruszającymi.

W sztuce tej, duchy pisarza powieści kryminalnych i jego zmarłej tragicznie żony Suzie, odbywają kwarantannę w domu, który za życia był ich wiejską rezydencją. Pewnego dnia dom wynajmuje młoda para - początkujący autor „kryminałów" i jego brzemienna żona.

Początkowa niechęć duchów do młodych, wynikająca z umiłowania (wiecznego) świętego spokoju ustępuje miejsca ciekawości, trosce, a w końcu głębokiemu, wręcz rodzicielskiemu, uczuciu.

Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie
ul. Sokoła 7/9, 35-010 Rzeszów
tel. 17 853 20 01, fax 17 850 75 50
www.teatr-rzeszow.pl

asystent dyrektora/koordynator pracy artystycznej: Agnieszka Wajda
kierownik Biura Obsługi Widzów: Agnieszka Gawron
główna księgowa: Renata Pisarek
kierownik administracji: Augustyn Kotarba
specjalista ds. pracowniczych: Katarzyna Pieniążek
kierownik techniczny: Jerzy Lubas
pracownia krawiecka: Elżbieta Baran - kierownik
Monika Ciołkosz, Gabriela Jakielaszek, Józef Podyma
charakteryzatorka: Zofia Tarkowska-Niemczuk
pracownia stolarska: Piotr Karp
prace malarskie: Alicja Godek
główny elektryk: Sławomir Kawa
elektrycy-oświetleniowcy: Krzysztof Jawniak, Piotr Tomaka
akustyka: Marian Kornaga, Dariusz Lewicki
prace ślusarskie: Stanisław Wolski
pralnia, farbiarnia: Helena Boguń
prace tapicerskie: Andrzej Wolski
garderobiane: Danuta Bajan-Wojas
Kazimiera Buczkowska, Grażyna Kozioł
rekwizytor: Artur Niemiec
brygadier sceny: Mieczysław Osetek
montażyści: Mieczysław Fornal,Artur Gamracki
Bogdan Rzucidło, Leszek Sas

redakcja programu: Marcin Kalita
opracowanie graficzne: Krzysztof Motyka
fotografie: Jerzy Paszkowski, Marcin Kalita

Biuro Obsługi Widzów
tel./fax 17 853 22 52, tel. 17 853 20 01 w. 341, 330
kasa teatru: tel. 17 850 89 89,
bilety@teatr-rzeszow.pl

ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

Teatr im. Wandy Siemaszkowej
jest instytucją kultury
Województwa Podkarpackiego

www.teatr-rzeszow.pl